

SŁOWO O KSIĄŻCE MIĘDZYLITERATURA

Szanowni Państwo,

pora powoli oddać głos naszym gościom. Zanim jednak zaprosimy Państwa do dyskusji, wypada w imieniu redaktorów powiedzieć parę słów o samej książce.

Przystępując do pracy nad *Międzyliteraturą* jesienią 2020 roku zdecydowaliśmy się by, zachowując naukowy charakter i formę właściwą publikacji okolicznościowej, nadać jej rys nieco bardziej osobisty. Stąd, w książkę tę wpisane zostały przez nas nie tylko historie zabytków, malarzy czy poetów ale i historia samej Anny Pilch, jej naukowych wyborów i fascynacji, JEJ DROGA. *Międzyliteratura* była też początkowo, co ważne, projektem jubileuszowym, w którym Anna Pilch brała czynny udział. Sprawiało jej to, mimo choroby, wiele przyjemności – wspomnianie „detali z życia”, rozmaitych historii, odnajdywanie zdjęć, dokumentów, listów, przedmiotów z przeszłości czy wreszcie przypominanie sobie siebie samej w migawkach pamięci z podróży do Paryża, Madrytu, Wenecji, Londynu, Oslo czy Lille. Myślę więc, że można powiedzieć, iż jest to książka, w której ludzie, teksty i obrazy splatają się ze sobą tworząc oprócz naukowej i intymną opowieść o niełatwym wszak Anny Pilch zmaganiu się ze światem; o niezwykłym człowieku stawianym wobec, pamiętajmy, niemałych przeciwności losu, którego życiowym fundamentem jak i ostatecznie miejscem schronienia stał się dialog ze sztuką. Chciałbym też podkreślić, że zamieszczone w tomie teksty, poetyckie, prozatorskie i naukowe pisane były z myślą o dialogu z książkami Pani Profesor. Taka też była nasza prośba skierowana do autorów. W rezultacie wyłoniło się pięć przestrzeni dialogu:

między literaturą a obrazem,
między krytyką a interpretacją,
między detalem a całością,
między intuicją a metodą
oraz między językiem a poznaniem.

Wyartykułowane w tytule tomu pozostawanie między łączy tu poszczególne mikrodialogi autorów, które w naszych redaktorskich poszukiwaniach podsumowania literaturoznawczej oraz krytycznej praktyki Anny Pilch okazały się nie tylko przebywaniem w rozmaitych

obszarach teoretycznych dyskursów, ale i pozostawaniem między dyscyplinami i – co najważniejsze – tworzącymi je ludźmi. Jest to więc, można powiedzieć, utrwalona na kartach książki rozmowa, rodzaj „rózewiczowskiego sympozjonu” – przywołując tu interpretacyjną figurę Pani Profesor Joanny Hobot-Marcinek – a więc żartobliwa, błyskotliwa a zarazem poważna dyskusja o sztuce, literaturze i edukacji, prowadzona – jak to u Rózewicza – czasem przy winie, czasem przy źródlanej wodzie. Również i sam tytuł pozostaje elementem tej poetyckiej zabawy i gry słowami, gdyż *Międzyliteratura* oddaje szczególną właściwość naukowego pisarstwa Anny Pilch, w którym na malarstwo patrzy ona z perspektywy tekstualności. Badana przez Profesor Pilch obrazowość jest zawsze relacyjna – istnieje i ujawnia się w samej literaturze jako rodzaj prześwitu MIĘDZY splotami tekstu. Samo MIĘDZY wskazuje również na właściwe Annie Pilch balansowanie na granicy różnych modalności, różnych dyskursów jak również na dialogi budowane między tekstami tego tomu, za które wszystkim autorom raz jeszcze dziękujemy.

Pani Profesor odeszła w trakcie przygotowań do swojego Jubileuszu. To oczywiście spowodowało zmianę charakteru książki. Stała się ona publikacją pamięciową, w której jako redaktorzy musieliśmy się zmierzyć z koniecznością choćby wstępnego podsumowania dorobku Anny Pilch. Było to zadanie arcytrudne. Wstęp „Słowa jak tubki farby, gotowe i obce” jest tu więc tyleż naukową, ileż osobistą i subiektywną próbą naszego spojrzenia na teksty Anny Pilch; próbą wskazania na dialog i szerzej dialogiczność jako metafigurę jej naukowego pisarstwa i wypracowywanego wraz z kolejnymi książkami oryginalnego modelu interpretacyjnego. Na końcu *Międzyliteratury*, zamiast planowanego wywiadu-rzeki, znajdują natomiast Państwo trzy bardzo osobiste i myślę, że mogę powiedzieć również niezwykle szkice o Ani, tworzące Postscriptum. Osobisty wymiar tego tomu dopełniają również zamieszczone reprodukcje obrazów Magdaleny Bielskiej, córki Pani Profesor czy ilustrujące teksty poszczególnych autorów grafiki Pani Pauliny Antolak, dzięki którym książka ta stała się po części artbookiem.

Kończąc, chciałem powiedzieć, że w kształcie tej książki zwracamy to, czego sami w rozmowach z Anną Pilch i z jej prac nauczyliśmy się o człowieku w relacji do poezji i malarstwa. Postawiwszy nas przed obrazami wielkich mistrzów, Anna Pilch nauczyła nas nie tylko czerpania radości z „czytania obrazów” czy „patrzenia na literaturę” przez figuratywność i abstrakcyjność malarstwa, ale również tego, że sztuka jest absolutnym fundamentem wolności człowieka, w tym też tej wewnętrznej, gdy stajemy bezsilni „wobec losu i historii”. Była to piękna i wartościowa lekcja etyki i humanizmu, za którą chcieliśmy Annie Pilch tą książką z serca podziękować. Wypada mi w tym miejscu podziękować również za współpracę obu

Paniom redaktor – Annie Włodarczyk i Karolinie Wawer. Zwłaszcza Tobie Aniu, za wielogodzinne rozmowy prowadzone niejednokrotnie nocą i za tę intelektualną przygodę jaką była i jaką pozostaje dla mnie osobiście *Międzyliteratura*.